

DR HAB. RAFAŁ ŁUBOWSKI / PROFESOR UCZELNI / UAP
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Po-
znaniu, Wydział Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa, (sto-
pień nauk w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie: sztuki plast.
i konserwacja dzieł sztuki), kierownik Pracowni Otwartych
Interpretacji Sztuki / Kat. Interdyscyplinarna WEAiK / UAP

Poznań, dn. 22.12.2023 r.



R E C E N Z J A

OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNYCH, W TYM WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO) PANI DR MAŁGORZATY GORZELEWSKIEJ-NAMIOTY (ZATRUDNIONEJ W INSTYTUCIE SZTUK PIĘKNYCH WYDZIAŁU ARTYSTYCZNEGO UNIWERSYTETU MARIII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE), SPORZĄDZONA W ZWIĄZKU Z POSTĘPOWANIEM HABILITACYJNYM WW. KANDYDATKI W DZIEDZINIE SZTUKI, W DYSCYPLINIE SZTUKI PŁASTYCZNE I KONSERWACJA DZIEŁ SZTUKI, W SZCZĘTYM 17 MAJA 2023 ROKU.

ZLECENIODAWCA RECENZJI: AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE (Pismo z Biura Rady Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie z dnia 16 listopada 2023 roku, oznaczone numerem BRDSD/279/PP/2023/MT). Do zlecenia dołączono kompletną dokumentację dotyczącą postępowania habilitacyjnego i dorobku artystycznego dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty: 1) kopię Wniosku Kandydatki z dnia 17 maja 2023 roku o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki; 2) kopię dyplomu doktorskiego dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 3) dane Wnioskodawczyni; 4) Autoreferat dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 5) Opis i dokumentację wskazanego osiągnięcia artystycznego dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 6) Dokumentację działalności artystycznej dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 7) Dokumentację działalności dydaktycznej dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 8) Dokumentację działalności naukowej dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 9) Dokumentację działalności organizacyjnej dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty; 10) Wszystkie ww. dokumenty i materiały w wersji elektronicznej.

OGÓLNE INFORMACJE O HABILITANTCE

Pani doktor Małgorzata Gorzelewska-Namiota należy do pokolenia polskich twórców i twórczyń, którzy rozpoczęli samodzielną działalność artystyczną u schyłku pierwszej dekady obecnego stulecia. Uwarunkowane to było między innymi czasem ukończenia przez ww. osoby, w określonych „momentach” wspomnianej powyżej dekady, wyższych studiów artystycznych. W konkretnym przypadku pani Gorzelewskiej-Namioty kwestia ta prezentuje się następująco. Studia licencjackie odbyła Ona w latach 2003-2006 (na kierunku: malarstwo, specjalności: malarstwo sztalugowe) w Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu Dolnym Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dyplom licencjacki zrealizowany pod opieką promotorską prof. Jacka Wojciechowskiego). Studia magisterskie Kandydatki przypadają na lata 2003-2008 i były one realizowane w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, na kierunku: grafika, w ramach specjalności: grafika warsztatowa. Zakończyły się one obroną dyplomu magisterskiego zrealizowanego w Zakładzie Grafiki Warsztatowej pod opieką prof. Artura Popka oraz prezentacją aneksu do ww. dyplomu z ceramiki, przygotowanego w Zakładzie Rzeźby prof. Adama Myjaka. W 2009 roku pani Małgorzata Gorzelewska-Namiota została zatrudniona w macierzystej uczelni jako asystentka techniczna, początkowo w Zakładzie Grafiki Projektowej i Serigrafii, a później w Zakładzie Grafiki Warsztatowej i Eksperymentalnej. W latach 2010-2012 prowadziła Ona zajęcia dydaktyczne z następujących przedmiotów: druk płaski, druk wypukły i wklęsły, podstawy grafiki warsztatowej oraz z zakresu grafiki i grafiki warsztatowej. Z kolei w latach 2011-2014 – Habilitantka pracowała jako specjalistka ds. promocji i rekrutacji w projekcie unijnym „Profesjonalizm w edukacji. Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie”; natomiast w latach 2014-2015 – była Ona za-

trudniona jako asystentka w jednym z Zakładów Malarstwa i Rysunku Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W międzyczasie – 8 listopada 2012 r. – miało miejsce wszczęcie przewodu doktorskiego mgr Gorzelewskiej-Namioty w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Po dwóch latach Kandydatka uzyskała stopień doktora sztuki na podstawie obrony rozprawy doktorskiej, składającej się z cyklu prac malarskich oraz z opracowania pisemnego pt. *Wycinki wspomnień. Formy zapisu przeszłości*, oraz po złożeniu wymaganych egzaminów. Stopień ten został nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w dniu 27 lutego 2014 roku. Promotorem w przewodzie doktorskim, o którym tu mowa, był prof. Stanisław Baj, natomiast recenzentami, odpowiednio: dr hab. Joanna Gołaszewska oraz prof. Artur Popek. Krótko po uzyskaniu stopnia doktora – od roku 2015 – pani Małgorzata Gorzelewska-Namiota zaczęła pracować jako asystentka w Zakładzie Intermediów i Rysunku Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w którym to Instytucie w roku 2017 otrzymała stanowisko adiunkta. W wyniku pewnych następujących kolejno zmian strukturalnych na Wydziale Artystycznych UMCS w Lublinie, Kandydatka pracowała na stanowisku adiunkta w latach 2019-2022 – w Katedrze Intermediów i Rzeźby, natomiast od 2022 roku do chwili obecnej – zatrudniona jest jako adiunkt w Katedrze Intermediów tejże Uczelni. Należy odnotować też, że pani Małgorzata Gorzelewska-Namiota dbała również w trakcie dotychczasowego przebiegu swej kariery akademickiej (szczególnie w przeddoktorskim okresie swojej działalności zawodowej) o własny rozwój poprzez inicjatywy zdobywania odpowiednich zakresów wykształcenia uzupełniającego. Przykładowo, w latach 2013-2014 – odbyła Ona studia podyplomowe na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w zakresie ochrony własności intelektualnej w ramach projektu „Kształcenie kadry akademickiej do roli wykładowców przedmiotu *Ochrona własności intelektualnej*”. Nieco wcześniej – w roku 2012 – ukończyła z kolei kurs znajomości języka migowego na poziomie elementarnym, zorganizowany przez Fundację Likejon w Lublinie; natomiast w latach 2011-2012 – uzyskała kwalifikacje pedagogiczne w ramach określonych, gwarantujących to studiów zrealizowanych w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Jednocześnie przez cały czas Habilitanta rozwijała swą własną twórczość artystyczną z obszaru sztuk plastycznych, podejmując także eksperymentalne tropy i poszukiwania we wspomnianej dziedzinie. Uczestniczyła również w wielu wystawach zbiorowych, co w zauważalnie intensywnym wymiarze miało też miejsce w poddoktorskim okresie Jej działalności zawodowej. W 2023 roku, mając na swoim koncie odpowiedni dorobek twórczy, pani dr Małgorzata Gorzelewska-Namiota podjęła starania o wszczęcie postępowania w sprawie nadania Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – wybierając do przeprowadzenia ww. postępowania Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie oraz wskazując osiągnięcie artystyczne własnego autorstwa zatytułowane *Czy artystyce wolno być matką? Wystawa malarstwa i obiektów*, jako podstawę do nadania Jej stopnia doktora habilitowanego. Kandydatka przedłożyła wszystkie wymagane przepisami dokumenty i materiały prezentujące Jej dorobek artystyczny oraz działalność dydaktyczną i zawodową, w związku z czym postępowanie awansowe, o którym była mowa powyżej, zostało z powodzeniem wszczęte w dniu 17 maja 2023 roku.

OCENA AUTOREFERATU

Autoreferat autorstwa pani doktor Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty – przygotowany przez Kandydatkę na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja – stanowi bardzo ciekawy, dobrze skonstruowany i zredagowany pod względem problemowym i merytorycznym tekst pozwalający z całą pewnością wnikliwie zapoznać się Recenzentom z dorobkiem artystycznym Autorki. Oceniany tekst napisany został w ramach odpowiedniej kultury i dyscypliny intelektualnej, w sposób wyczerpujący, jak i syntetyczny i esencjonalny, zarazem – co bez wątplenia stanowi jego ogromną wartość. Autorka daje się poznać – poprzez opracowany przez siebie Autoreferat oraz inne materiały przedłożone na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja – jako osoba dojrzała i bardzo zaangażowana w podejmowane przez siebie poszukiwania twórcze. W ujęciu całościowym, należy zatem bardzo wysoko oceniać wartość Autoreferatu dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty oraz powiązanych z nim, dodatkowych materiałów i dokumentacji – także z tego powodu, że nie zawsze niestety opracowania tego rodzaju są przygotowywane przez kandydatów i kandydatki aspirujących do uzyskania stopnia doktora habilitowanego w tak klarowny, konstruktywny i przemyślany zarazem sposób.

Pani doktor Małgorzata Gorzelewska-Namiota ma bogate doświadczenia artystyczne. Tworzy Ona prace z dziedziny grafiki, malarstwa, ale również jest autorką rozmaitych obiektów przestrzennych oraz artefaktów wizualnych o charakterze eksperymentalnym. O swoich doświadczeniach twórczych tak pisze w Autoreferacie przedłożonym na potrzeby postępowania habilitacyjnego, którego dotyczy niniejsza recenzja: „Moja twórczość wynika z mojej biografii. Wydarzenia z życia, szczególnie z okresu dzieciństwa, oraz osoby, które się w nim pojawiły, miały realny wpływ na kształt tworzonych przeze mnie dzieł. (...) W latach 2006-2009 tworzyłam głównie grafikę warsztatową. (...) W grafice pociągała mnie jej namacalność, proces przygotowania matryc i praca z materiałem. (...) Malarstwo traktuję [jednak] jako swoje pierwotne medium. (...) Mimo że eksperymentuję z różnymi sposobami wypowiedzi, to znak plastyczny, którym się posługuję, niezależnie od formatu, kształtu i materiału, z którego został wykonany, zawiera materię malarstwa. Wiele moich prac ma charakter narracyjny, w innych redukuję formę do minimum. Nowy temat to dla mnie nowa koncepcja i poszukiwanie środków, za pomocą których mogę ją wyrazić. Nie ograniczam się do jednej techniki. Malarstwo przechodzi w obiekt, instalację artystyczną, by w niektórych pracach zbliżyć się do rzeźby. Lubię badać płynność malarstwa, być dziedzinowo niedookreślona, gdzieś pomiędzy [znanymi nam] definicjami. (...) Chłonę inspiracje ze wszystkich sfer życia. Wystarczy mi krótki kontakt ze spotkanymi przedmiotami, np. zużytą zardzewiałą piłą, starymi kasetami magnetofonowymi, abym poczuła impuls do [podjęcia] procesu twórczego. Postrzegam przedmioty jak niemych świadków historii. Są dla mnie nośnikami pamięci, w których zapisany jest los ich właścicieli. Czasami używam obiektów gotowych, które traktuję jak element podobrazia. Najczęściej są to różnego rodzaju deski, blachy dotknięte korozją, fragmenty mebli, zabawki, tkaniny. Pracuję w technice akrylowej. Wybór tej techniki gwarantuje [mi bowiem] zachowanie ciągłości procesu malarskiego” (zob.: M. Gorzelewska-Namiota, Autoreferat, s. 10). Uzupełniając uwagi wynikające bezpośrednio z przytoczonego powyżej cytatu, warto podkreślić również, że Habilitanta wysoko ceni sobie potencjał figuracji, a bohaterami własnej sztuki czyni najczęściej osoby wywodzące się ze swej najbliższej rodziny. Co ciekawe jednak, Artystka wprowadza także bardzo interesujące ujęcia eksperymentalne do tworzonych przez siebie kompozycji figuratywnych, dotyczące przykładowo zmiany formatu podobrazia na takie, które dostosowane jest bezpośrednio do kształtu sylwety przedstawionej w obrazie postaci, czy nieco rzadziej, przedmiotu lub innego namalowanego motywu. Warto odnotować też, że Kandydatka bardzo sugestywnie komentuje wspomniane powyżej zabiegi, przykładowo pisze Ona: „w miarę upływu czasu regularne, prostokątne podobrazie zaczęło mi nie wystarczać, chciałam [bowiem] sama decydować o kształcie obrazu. (...) Zaczęłam eksperymentować z [różnymi] formatami (...), zmieniając wielkości i kształty podobrazia. W swoim podejściu do płaszczyzny zbliżyłam się do artystów tworzących w [ramach] idei *shaped canvases*, w szczególności bliskie mi jest stanowisko Franka Stelli. (...) Zmiana myślenia o obrazie jako o przedmiocie i jego »przedmiotowości« była niewralgicznym momentem w mojej twórczości. Na początku malowałam przedmioty na obrazach do momentu, aż dostrzegłam przedmiotowość samych obrazów. (...) Zaczęłam szukać [też] innych płaszczyzn wystawienniczych dla swoich prac. (...) Na podłodze [za]prezentowałam [na przykład] obraz, będący iluzją znajdującej się pod widzem piwnicy (*Po ziemniaki*, 2013). Namalowałam również obraz składany, który był prezentowany na dwóch płaszczyznach [ekspozycyjnych jednocześnie]: [na] ścianie i [na] podłodze (*Po rzodkiewki*, 2016). Dzięki zastosowaniu [odpowiednich] zawiasów „łamał się” [on] w [ściśle określonym], wyznaczonym [przeze mnie] miejscu” (zob.: M. Gorzelewska-Namiota, Autoreferat, s. 12, 16). Jako Recenzent, przypomniane powyżej eksperymenty ekspozycyjno-przestrzenne realizowane także przez Malarkę w podoktorskim okresie Jej działalności artystycznej, uważam za bardzo cenne i wartościowe, jak również godne najwyższej uwagi i szczerego uznania. Podobnie wysoko oceniam też eksperymentalne inwencje twórcze Habilitantki, które wpłynęły na wykreowanie specyfiki i oddziaływania praktycznej pracy doktorskiej pani Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, w której to pracy, między innymi, pojawiły się dźwiękowe nagrania, znakomicie skonfrontowane z niekonwencjonalnie potraktowanymi artefaktami malarskimi, stającymi się swego rodzaju „enklawami pamięci” dotyczącymi życia i wspomnień bliskiej krewnej Autorki – osoby skądinąd bardzo ważnej w prywatnej biografii Artystki. Jeśli chodzi o poszukiwania twórcze Habilitantki i rozwój Jej drogi artystycznej, co podkreśla zresztą silnie sama dr Gorzelewska-Namiota: „kluczowym i kulminacyjnym [zarazem] punktem była decyzja o posiadaniu dzieci”. Kandydatka dodaje również, że: „okres po narodzinach syna był czasem (...) [Jej] największych sukcesów artystycznych. Dzieci w naturalny sposób wkroczyły do (...) [Jej] sztuki”. Artystka „przemyciała ich wizerunki do tworzonych kompozycji malarskich.

Wciąż (...) celowo i [niekonwencjonalnie] (...) [kształtując] płaszczyznę [pikturalnego] podobrazia” (zob.: M. Gorzelewska-Namiota, Autoreferat, s. 39). Ważną dla zrozumienia istoty postawy twórczej Habilitantki wydaje się również inna Jej wypowiedź, którą z całą pewnością warto przytoczyć w niniejszej recenzji. Autorka deklaruje: „Zajmują mnie aspekty egzystencjalne, kulturalne role społeczne w kontekście mojego osobistego losu. Formalnie obserwuję swoje konsekwentne oddalanie się od klasycznego dwuwymiarowego płaskiego malarstwa w stronę pełnowymiarowego obiektu malarzkiego, instalacji i rzeźby. Malarstwo jest tak silnie we mnie zakorzenione i bliskie mojemu sercu, że nie jestem w stanie go definitywnie porzucić. Jego echa widać w każdym dziele, nawet z innej dziedziny sztuki. Przy każdym nowym projekcie staram się nie stawiać sobie formalnych ograniczeń. Zaczynam pracę z czystą kartą, mając na względzie doświadczenie z materia, które zyskałam dotychczas. Podejmuję wyzwania, szukam, próbuję, [jak również ciągle] rzucam się na głęboką wodę” (M. Gorzelewska-Namiota, Autoreferat, s. 40). Odnosząc się do zacytowanej powyżej, jak również do kilku wcześniej przytoczonych wypowiedzi pani dr Gorzelewskiej-Namioty, chciałbym podkreślić, że eksperymentalne i otwarte podejście do poszukiwań artystycznych – eksplorujące, między innymi: interdyscyplinarne próby poszerzania granic medium malarstwa, otwieranie się na potencjał innych niż malarstwo dyscyplin i obszarów twórczych oraz przewartościowywanie konwencjonalnych standardów dotyczących np. kształtu pikturalnego podobrazia oraz sposobów eksponowania nietypowego artefaktu malarskiego – stanowi moim zdaniem wielką i cenną zarazem wartość sztuki Habilitantki (także tej tworzonej przez Kandydatkę w podoktorskim okresie Jej działalności). W mojej ocenie wszystko to wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce oraz potencjalnie, także poza jej granicami. Istotną wydaje się też w tym kontekście zdolność pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty do takiego wykorzystania „wątków” osobistych i prywatnych w tworzonej przez siebie sztuce, że nabierają one bardziej ogólnej i „uniwersalnej” jednocześnie wymowy treściowej, metaforycznej czy symbolicznej – w pewnych przypadkach silnie korespondującej również z wybranymi, ważnymi aktualnie współczesnymi przemianami kulturowymi.

Przechodząc do przedstawienia bardziej konkretnych informacji dotyczących dorobku artystycznego pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, należy odnotować, że Artystka w podoktorskim okresie swojej twórczości zorganizowała sześć krajowych wystaw indywidualnych, między innymi: w Kościele Św. Trójcy w Warszawie, w Miejskim Centrum Kultury w Bydgoszczy czy w Puławskiej Galerii Sztuki POK „Dom Chemika” w Puławach. Liczba wymienionych powyżej wystaw, niestety nie jest imponująca. Pewne wątpliwości może też wzbudzać w tym przypadku stopień rangi i prestiżu niektórych instytucji kultury, w których wystawy te zostały organizowane. Trzeba jednak podkreślić, że o wiele bardziej intensywna działalność wystawiennicza miała miejsce w podoktorskim okresie działalności Kandydatki w kontekście Jej udziału w krajowych i zagranicznych wystawach zbiorowych. I tak np., w latach 2014-2022, pani dr Małgorzata Gorzelewska-Namiota wzięła udział w około sześćdziesięciu tego rodzaju przedsięwzięciach, w tym w dziewięciu zorganizowanych poza granicami naszego kraju. Warto odnotować też, że niektóre krajowe wystawy zbiorowe, w których brała udział Habilitantka w wskazanym powyżej okresie odbywały się w instytucjach kultury o znaczącej i wysokiej zarazem randze, a więc na przykład w: Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu, Miejskiej Galerii Sztuki w Bydgoszczy, BWA w Rzeszowie, Galerii Tekst w Warszawie, Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, czy w Galerii Pracowni Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie. Omawiając działalność Kandydatki dotyczącą publicznych prezentacji Jej dzieł, należy pamiętać również o tym, że bardzo często bierze Ona udział w ważnych i rozpoznawalnych w Polsce cyklicznych wydarzeniach artystycznych – np. w Międzynarodowym Biennale Miniatury oraz w wielu krajowych i zagranicznych wystawach wspomnianego powyżej wydarzenia. Przypomnijmy, że w podoktorskim okresie swej aktywności twórczej dr Gorzelewska-Namiota wzięła udział w aż w czterech edycjach ww. Biennale. Oczywiście Artystka uczestniczyła również w omawianym okresie w innych konkursowych wystawach i projektach – a więc przykładowo: w 12 Triennale Małych Form Malarskich zorganizowanym przez Galerię Sztuki Wozownia w Toruniu 2022 roku; czy w II Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy w roku 2016. O dobrej recepcji dzieł Habilitantki świadczą wielokrotne nominacje Jej Osoby do rozmaitych nagród lub wyróżnień, jak również bardzo często nadawany Jej status finalistki przez niezależne gremia oceniające w wielu krajowych konkursach dotyczących określonych przejawów współczesnych sztuk wizualnych w Polsce. Pamiętajmy również o tym, że Kandydatka jest także laureatką kilku nagród przyznanych Jej za wartość i jakość stworzonych przez Nią dzieł z dziedziny sztuk plastycznych, na przykład: Nagrody Prezesa ZPAP Okręgu Bydgoskiego w II Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Leona Wyczółkowskiego oraz Nagrody Prezy-

denta Miasta Radomia w Ogólnopolskim Biennale Sztuki – 44. Salon Zimowy, w obu przypadkach przyznanych Habilitantce w 2016 roku. Wszystko to świadczy o zauważalnych dowodach uznania na współczesnej, krajowej scenie artystycznej dla wybranych poszukiwań twórczych pani doktor Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, choć niestety należy też zauważyć, że o sztuce Artystki z podoktorskiego okresu Jej twórczości nie zostały opublikowane ważne teksty krytyczne ani problemowe artykuły w liczących się w Polsce czasopismach poświęconych sztuce najnowszej, co oczywiście nie musi być równoznaczne z tym, że twórczość Habilitantki nie zawiera w sobie bardzo interesujących wartości oraz rozwiązań kreacyjnych i wizualnych.

Z całą pewnością w całym dotychczasowym dorobku artystycznym pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty da się wskazać wiele udanych i zasługujących na szczególne uznanie i bardzo wysoką ocenę dzieł wizualnych. Przykładowo, do najciekawszych moim zdaniem prac Habilitantki z przedoktorskiego okresu Jej twórczości należeć mogą kompozycje z roku 2010, zatytułowane odpowiednio: *The dripping machine* oraz *Nokturn F-dur op nr 1*; jak również niekonwencjonalny „podłogowy obraz” z roku 2013, opatrzony przez Autorkę tytułem: *Po ziemniaki*. Z kolei wyróżniającymi się dziełami Kandydatki z serii Jej prac doktorskich są w mojej opinii, takie realizacje z 2013 roku, jak: *Trzeba serce pokazać*, *Święto Jordanu*, *Zosia* czy *Ślub*. Wielę bardzo interesujących prac Habilitantki pochodzi także z podoktorskiego okresu Jej twórczości. Przykładowo, moją szczególną uwagę zwróciły w tym kontekście cztery prace z 2017 roku, zatytułowane odpowiednio: *I. K. A. R. Istota*, *I. K. A. R. Kamuflaż*, *I. K. A. R. Atrapa* oraz *I. K. A. R. Rozpoznanie*. Można przypuszczać, że prace te tworzą „swoistą serię”, znakomicie rozegraną pod względem formalnym, intrygująco zróżnicowaną pod względem stylistycznym oraz dodatkowo, aluzyjnie kreującą bardzo poruszającą narrację o charakterze treściowo-symbolicznym. Poza tym moje uznanie wzbudza również niekonwencjonalny „obiekt naziemny” z 2019 roku pt. *Pomiędzy*. Autorka tak przybliżyła nam genezę powstania oraz twórczą specyfikę ww. realizacji: „W 2019 roku zostałam zaproszona do udziału w wystawie dla osób niewidomych i słabowidzących: *Dotyk Sztuki*, w Galerii Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Stworzyłam pracę *Pomiędzy*, adresowaną do bardzo konkretnego odbiorcy. To on dotykał, a następnie poruszał przystosowaną do tego częścią kompozycji. Ruchomy element wydawał w trakcie przesuwania skrzypiący dźwięk. Statyczny obiekt zastąpiłam sytuacją artystyczną, gdzie sfera wizualna łączy się z obszarem zarezerwowanym dla innych zmysłów. W pracy użyłam odlewów dłoni: swojej, męża i syna. Nawiązywały one bezpośrednio do sposobu, w jaki osoby niewidome najczęściej poznają świat – poprzez dotyk dłońmi. Zastosowana w obiekcie kontrastowa kolorystyka ułatwiała jego odbiór osobom słabowidzącym. (...) W 2020 roku obiekt *Pomiędzy* został zakwalifikowany do ścisłego finału konkursu *Pierwszy Zmysł* w ramach festiwalu Cracow Art Week KRAKERS i był prezentowany w Galerii Pracowni Tadeusza Kantora Cricoteka w Krakowie” (M. Gorzelewska-Namiota, Autoreferat, s. 36). Jak wynika z cytowanej powyżej wypowiedzi Habilitantki, opisywana praca jest bardzo odległa od medium tradycyjnie pojmowanego malarstwa figuratywnego i w tym, moim zdaniem, tkwi jej ogromna siła i potencjał, który kreowany jest również przez swoistą „interaktywność” oraz wizualną, pozytywnie pojmowaną prostotę omawianego obiektu. Innymi pracami z podoktorskiego okresu twórczości Kandydatki, które uważam, z różnych powodów, za cenne i bardzo interesujące – są niekonwencjonalnie eksponowane kompozycje malarskie z lat 2016 i 2018, kompozycje o adekwatnie zmodyfikowanych kształtach podobrazia, zatytułowane odpowiednio: *Codziennosc* i *Po rzodkiewki*. Kilka znakomitych prac autorstwa dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty można również odnaleźć w wytypowanym przez Nią wskazanym osiągnięciu artystycznym (dziele habilitacyjnym), które będzie podlegało ocenie w kolejnej części niniejszej recenzji.

Powyżej przedstawione recenzenckie uwagi i opinie mają bardzo pozytywny wydźwięk, bo z całą pewnością – w ujęciu całościowym – dorobek artystyczny pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty skłania do formułowania takich właśnie ocen. Podkreślmy raz jeszcze istotne znaczenie dużej aktywności Kandydatki, jeśli chodzi o Jej udział w wystawach i projektach zbiorowych, co wliczając w to jeszcze dodatkowo partycypację Artystki w przedsięwzięciach tego rodzaju przed uzyskaniem przez Nią stopnia doktora sztuki – daje w sumie ponad sto zrealizowanych inicjatyw prezentacji przejawów własnych poszukiwań twórczych Habilitantki w latach 2006-2022. Niestety, oprócz wszystkich odnotowanych już bardzo pochlebnych opinii na temat działalności artystycznej dr Gorzelewskiej-Namioty, należy też przedstawić kilka uwag kreujących „namysł krytyczny” wobec pewnych przejawów omawianej w niniejszej recenzji twórczości. Oczywiście jest to, że w twórczości każdego twórcy czy twórczyni pojawić się mogą również nieco słabsze realizacje artystyczne – jest to w jakimś stopniu naturalne i tak naprawdę bardzo często spotykane, nawet w przypadku działalności wybitnych artystów i artystek. Słabsze pod względem jakości artystycznej dzieła pojawiają się także w do-

robku dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty. Moim zdaniem są nimi na przykład, takie kompozycje, jak chociażby prace zatytułowane: *Moje na górze*, *Kolekcja*, czy *Podrzutek*. W przypadku przypomnianych dzieł nieco „rażące” wydawać się może swoiste „niedopracowanie” pewnych fragmentów tychże przedstawień pod względem wiarygodności realizmu, ale również nie do końca odpowiednie, zaproponowane przez Autorkę opracowanie kolorystyczne całości wspomnianych powyżej obrazów. Ujmując sprawę nieco szerzej i ogólniej: w pewnych przypadkach oczekiwano by się od kolorystycznych opracowań tworzonych przez Habilitantkę większej świetlistości i „dźwięczności” koloru; jak również stosowania szlachetnych miękkości modelunku i przejść tonalnych. Kandydatka w wielu przypadkach operuje kolorem „graficznie”, w pewnych przypadkach, także w kontekście ujawniania swojej jego surowości. Niestety nie zawsze dobrze służy to dziełom Artystki. Być może zatem niuansowanie relacji kolorystycznych, połączone jednak z próbami harmonizowania zestawień barwnych oraz z odpowiednim nasyceniem koloru i nadawaniem mu aspektu adekwatnej, szlachetnej i wyszukanej zarazem „świetlistości” – mogłoby nadać niektórym dziełom Kandydatki nieco bardziej złożonej i „wrażliwej” zarazem jakości „czysto” piktoralnej. Inną kwestią, która nie zawsze korzystnie wpływa na potencjalny odbiór niektórych dzieł dr Gorzelewskiej-Namioty jest pewnego rodzaju „ilustracyjność” dotycząca wizualności wybranych Jej prac. Prace, o których mowa, sprawiać mogą wrażenie, jakby „realistyczna ilustracja” stała się „obrazem malarskim”, np. w powiększonej skali, co w pewnych przypadkach może być nawet intrygujące, ale w innych staje się nieadekwatnie zastosowanym rozwiązaniem stylistycznym, osłabiającym niestety oddziaływanie wizualne tak, a nie inaczej wykreowanego współczesnego malarskiego artefaktu. Można odnieść wrażenie, że dr Gorzelewska-Namiota wypracowała przez lata swej pracy twórczej pewien sposób obrazowania, zarówno dotyczący specyfiki i stopnia realizmu, jak i np. ujęć kolorystycznych. W wielu przypadkach może się on adekwatnie sprawdzić, lecz niestety nie zawsze... Być może otwartość Habilitantki powinna i w tym względzie być nastawiona na podejmowanie odpowiednich poszukiwań, modyfikacji, zmian czy przezwartościowań. Osobiście, jestem bardzo ciekaw, jak wyglądałby obraz Kandydatki namalowany przez Nią w technice olejnej, która, jak wiemy, pozwala akcentować właśnie niuanse, nasycenia i świetlistość koloru oraz miękkość modelunku i przejść tonalnych. Wbrew wszelkim pozorom jednak, można to również uzyskać w technice akrylowej... Odnotowane powyżej uwagi krytyczne wobec pewnych cech wybranych dzieł autorstwa pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, nie zmieniają jednak mojego ogólnego, bardzo pozytywnego stosunku do Jej twórczości i poszukiwań artystycznych. Podsumowując niniejszą część mojej recenzji, stwierdzam z przekonaniem, że w ujęciu całościowym, dorobek twórczy pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, także ten zgromadzony przez Kandydatkę po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora sztuki, ma istotne znaczenie i wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Sztuka tworzona przez Habilitantkę jest, moim zdaniem, bardzo cenna zarówno ze względu na podejmowane przez Artystkę eksperymenty twórcze, jak i ze względu na kreowane przez Nią przekazy treściowe, które w kontekście dokonujących się obecnie wielu kulturowych przemian i przewartościowań, mogą nabierać jeszcze większej wartości i znaczenia oraz mogą też potencjalnie wpływać na emocje i przemyślenia wielu współczesnych odbiorców i odbiorczyń sztuki najnowszej.

OCENA WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO (DZIEŁA HABILITACYJNEGO)

Na wskazane osiągnięcie artystyczne (dzieło habilitacyjne) dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty pt. *Czy artystce wolno być matką? Wystawa malarstwa i obiektów* składają się prace o następujących tytułach: 1) *Ciążenie*, marmur, 36x4x 23 cm, 2021; 2) *Bujanie*, koń na biegunach, farba akrylowa, 45x82x29 cm, 2021; 3) *Matriarchat*, drewno, farba akrylowa, 7 sztuk, wys. od 2 do 15 cm, 2021; 4) Cykl *Cięcie: Pierwsze, Kolejne, Ostatnie* (włosy, poduszki ekspozycyjne 8x8 cm, skrzynki ze szkła akrylowego 11x11x11 cm, 3 sztuki), 2021; 5) *Przywiązanie*, akryl na płótnie, liny, 100x140 cm, 2020; 6) Cykl *Momenty*, 2021 (*Lean*, piła, farba akrylowa, śr. 39 cm; *Eliza*, piła, farba akrylowa, śr. 39 cm; *Babcia*, piła, farba akrylowa, śr. 49 cm; *Dzień*, piła, farba akrylowa, śr. 39 cm; *Noc*, piła, farba akrylowa, śr. 39 cm); 7) *Sztuka poświęcenia* (akryl na surowym płótnie, 50x50 cm / szkło akrylowe, 50x50x5 cm, podobrazie z surowym płótnem 50x50 cm, kartki papieru), 2021; 8) *Nie artystuj się!*, akryl na płótnie, 100x100 cm, 2021; 9) *Sacrum*, 2021 (akryl na płótnie, 100x100 cm / szkło akrylowe, 100x50x3 cm, ubranka dziecięce); 10) *W chowanego* (surowe płótno, drewno, 70x70 cm), 2022; 11) *Autoportret* (akryl na płótnie, 30x24 cm), 2022; 12) *Dopełnianie* (akryl na płótnie, 100 x 140 cm), 2022; 13) *Wypełnienie* (gips, styrodur, piłki plastikowe, 170x53x38 cm), 2022.

Pani doktor Małgorzata Gorzelewska-Namiota jako osiągnięcie artystyczne stanowiące podstawę ubiegania się o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego – nazywane również w niniejszej recenzji dziełem habilitacyjnym – wskazała zestaw trzynastu prac zrealizowanych w latach 2020-2022 w zróżnicowanych technikach artystycznych i opatrzonych wspólnym tytułem *Czy artystce wolno być matką? Wystawa malarstwa i obiektów*. Wspomniane powyżej prace zostały zaprezentowane publicznie na wystawie indywidualnej Autorki, zorganizowanej w 2022 roku w Miejskiej Galerii Sztuki w „Domu Chemika” w Puławach. Chcąc bardziej szczegółowo poznać charakter oraz ogólne założenia

wskazanego osiągnięcia artystycznego dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty – warto przytoczyć słowa samej Habilitantki, która tak określa jego specyfikę: „tytuł mojego dzieła habilitacyjnego – *Czy artystce wolno być matką?* – jest bezpośrednim nawiązaniem do książki Jacka Woźniakowskiego *Czy artyście wolno się żenić?*. Na cykl składają się prace, które powstawały od końca 2020 roku do pierwszej połowy 2022 roku. Omawiane dzieła przed oficjalnym upublicznieniem nie były wcześniej prezentowane. [Należy też zaznaczyć, że] cykl (...) [ten] jest próbą odpowiedzi na zawarte w [jego] tytule pytanie w kontekście autobiograficznym. (...) [Pragnę podkreślić, że] studiując biografie artystek w kontekście stosunku do macierzyństwa, zainteresowało mnie zróżnicowanie ich postaw: od całkowitej rezygnacji z posiadania potomstwa (Olga Boznańska), po porzucenie twórczości i poddanie się roli matki (Aniela Pająkówna). Były też artystki, które żałowały posiadania dzieci (Zofia Stryjeńska) lub bez powodzenia starały się zostać matkami (Frida Khalo). (...) Nie planowałam [jednak] stworzyć oddzielnej serii obrazów o macierzyństwie. Gdy na świat przyszły moje dzieci, opieka nad nimi stała się dla mnie priorytetem. Będąc w zawieszaniu pomiędzy zaangażowaniem w pierwszych latach ich życia a nieodpartą potrzebą tworzenia, znalazłam w macierzyństwie źródło inspiracji. Syn i córka pojawiali się na kolejnych podobrazach i zauważyłam, że mój proces tworzenia zmienia się i ewoluuje. Macierzyństwo traktuję jako jeden z elementów swojego życia, dający mi impuls i siłę do procesu twórczego. (...) Bycie matką wyzwala we mnie spektrum różnych emocji. Od błęgiego uczucia spełnienia i czystej radości, przez strach związany z odpowiedzialnością za drugiego człowieka, po frustrację w chwilach bezsilności. Stworzyłam autobiograficzny zestaw prac ukazujący całą gamę takich stanów. (...) Projekt *Czy artystce wolno być matką?* składa się z trzynastu dzieł. Proces twórczy poprzedził okres poszukiwań, szkiców i projektów. Każda z prac dotyczy innego aspektu macierzyństwa. Z pozoru wąski zakres tematyczny wymagał użycia szerokiego spektrum środków artystycznych. Powtórzyłam już sprawdzoną metodę pracy, którą zastosowałam przy dyplomie doktorskim. Przystępując do cyklu niejako dałam sobie przyzwolenie na różne rozwiązania formalne. Nie zakładałam konkretnej ilości dzieł. Niektóre tworzyłam przez kilka miesięcy, inne zaledwie w ciągu kilku dni” (Zob.: Małgorzata Gorzelewska-Namiota, Opis i dokumentacja wskazanego osiągnięcia artystycznego, s. 64 i 65). Przytoczenie tak obszernego fragmentu wypowiedzi Habilitantki na temat wskazanego przez Nią dzieła habilitacyjnego – nie jest w niniejszej recenzji ani przypadkowe, ani tym bardziej bezcelowe. Pozwala ono bowiem dostrzec kilka, bardzo ważnych moim zdaniem, zalet ww. dzieła. Po pierwsze: jego istotną „polemiczną wartość kulturową”, wskazującą na problemy artystek, kobiet oraz potencjału i trudności macierzyństwa, lecz bez powielania stereotypowych klisz dotyczących pojmowania i interpretowania ww. zagadnień. Po drugie, bardzo dojrzałe, wieloznaczne, cenne i trafne zarazem przełożenie wątków i „reminiscencji” autobiograficznych Autorki na płaszczyźnie bardziej wieloznacznych rozważań kulturowych; oraz, po trzecie, konstruktywne, interdyscyplinarne, i w pewnych przypadkach także eksperymentalne, otwarcie pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, jeśli chodzi o dobór środków realizacyjnych wykorzystywanych przez Nią w kreacji całości wskazanego dzieła habilitacyjnego – dobór, wykraczający zdecydowanie poza medium samego li tylko malarstwa. Chciałbym zaznaczyć, że w mojej ocenie, najciekawszymi elementami wskazanego osiągnięcia artystycznego pt. *Czy artystce wolno być matką?* są przede wszystkim te artefakty, które przyjmują postać obiektów przestrzennych lub quasi-rzeźbiarskich, z pominięciem jednak w tym zbiorze miniserii zatytułowanej *Matriarchat*. Ujmując sprawę nieco bardziej szczegółowo, chciałbym podkreślić, że najwyżej oceniam w omawianym dziele habilitacyjnym te prace, w których Kandydatka nie wykorzystuje medium malarstwa w kontekście obrazowania figuratywnego, a więc przede wszystkim realizacje rzeźbiarskie (np. *Ciążenie*) i quasi rzeźbiarskie (*Wypełnienie*) oraz niekonwencjonalne obiekty przestrzenne (np. *Bujanie*; seria *Momenty*; czy cykl *Cięcie: Pierwsze, Kolejne, Ostatnie*). Interesujące wydają się także prace zatytułowane odpowiednio: *Sztuka poświęcenia* oraz *W chowanego* – ze względu na nieobecność w nich elementów „ilustracyjności” oraz dosłowności ujęć figuratywnych, jak również podejmowanie pewnych zaskakujących tropów eksperymentalnych. Jeśli chodzi natomiast o prace, w których Kandydatka wykorzystuje medium malarstwa i elementy figuratywne niestety pojawia się w ich przypadku pewna nieadekwatność. Chodzi tu o kwestię „konwencji malarskiej”, zbyt „manierycznej” i „ilustracyjnej” w formie i w wyrazie, zbyt mocno „przerysowanej”, a jednocześnie w pewnych przypadkach za mało „hiperrealistycznej” i dopracowanej, jeśli chodzi o prezentację określonych niuansów i szczegółów. Przykładowo w pracy zatytułowanej *Sacrum*, skądinąd bardzo interesującej, jeśli chodzi o ogólną koncepcję twórczą, gdyby centralna część ww. tryptyku została namalowana np. przy użyciu techniki olejnej tak, żeby przypominała ona XV-wieczne malarstwo niderlandzkie lub XX-wieczne dzieła malarskie z kręgu amerykańskiego hiperrealizmu – całość omawianego tu dzieła nabierałaby o wiele silniejszego oddziaływania i potencjału artystycznego.

nego. Zastanawiać się też można – czy dla korzyści całego projektu habilitacyjnego pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, zatytułowanego *Czy artystce wolno być matką?* – prace, w których Autorka odnosi się do medium malarstwa w kontekście pokazywania motywów figuratywnych, nie powinny zostać wyartykułowane za pomocą medium fotografii oraz adekwatnych wielkoformatowych cyfrowych wydruków. Zbyt silne przywiązanie Habilitantki do medium malarstwa oraz wypracowanej, autorskiej stylistyki obrazowania – nie zawsze daje się korzystnie połączyć z omawianym tu projektem interdyscyplinarnym, w którym pojawiają się także niekonwencjonalne środki twórczych artykulacji. W pewnych przypadkach wspomniane powyżej „przywiązanie” może nawet obniżyć nieco potencjał ocenianego projektu habilitacyjnego, pomimo tego, że w ujęciu całościowym projekt ten jest bardzo cenny i wartościowy. W mojej ocenie w przypadku dzieła habilitacyjnego dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty pojawiają się pewne nieadekwatności dotyczące wyboru medium lub stylistyki wybranych prac stanowiących część reprezentacji tegoż dzieła. Poza tym mam pewne uwagi krytyczne dotyczące aranżacji wystawy stanowiącej upublicznienie dzieła habilitacyjnego Kandydatki – wystawy zorganizowanej w Miejskiej Galerii Sztuki w „Domu Chemika” w Puławach. Aranżacja ta, moim zdaniem, niestety nie wykreowała interesującego i sugestywnego zarazem sposobu zaprezentowania poszczególnych realizacji składających się na dzieło habilitacyjne Autorki, przez co nie pozwoliła zapewne najlepszym elementom tegoż dzieła w pełni objawić swego znaczącego artystycznego i kulturowego potencjału. Pomimo przedstawionych powyżej uwag krytycznych, uważam jednak, że w ujęciu całościowym dzieło habilitacyjne pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty jest osiągnięciem bardzo wartościowym i interesującym, przede wszystkim ze względu na obecne w nim „obiekty” przestrzenne i pierwiastki eksperymentalne oraz na jego kulturową wymowę – ważną w kontekście współczesnych cywilizacyjnych przemian i przewartościowań. Uważam tym samym, że dzieło to wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki oraz może być ono potencjalnie bardzo inspirujące dla wielu współczesnych odbiorców i odbiorczyń oraz może zapraszać wspomniane osoby do wielu przemyśleń, a nawet weryfikacji pewnych poglądów i stanowisk kulturowych, podobnie jak wiele innych przejawów dorobku artystycznego pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, przypomnijmy – ocenionych bardzo pochlebnie i wysoko – w poprzednich częściach niniejszej recenzji.

OCENA DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ, ORGANIZACYJNEJ I POPULARYZATORSKIEJ KANDYDATKI

Pani dr Małgorzata Gorzelewska-Namiota, oprócz bardzo interesującej działalności artystycznej, ma także w swoim dorobku zauważalnie cenne doświadczenia i osiągnięcia związane z obszarem dydaktyki i edukacji akademickiej. Jak pamiętamy, działalność dydaktyczna Kandydatki realizowana jest przede wszystkim na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Habilitantka tak przedstawia ten obszar własnych osiągnięć zawodowych: „Moja działalność dydaktyczna na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie rozpoczęła się w 2009 roku, kiedy zostałam zatrudniona na stanowisku inżynierjno-technicznym w Pracowni Serigrafii i prowadziłam zajęcia z druku płaskiego. Przez pierwsze trzy lata uczyłam przedmiotów z zakresu grafiki warsztatowej, następnie powierzono mi rysunek. (...) W 2014 roku ukończyłam dwusemestralne studia podyplomowe w zakresie ochrony własności intelektualnej na UMCS w Lublinie i przez trzy lata wykładałam ten przedmiot dla studentów Wydziału Artystycznego, kładąc nacisk na prawo autorskie w sztuce. (...) W roku akademickim 2017/2018 prowadziłam pełnowymiarowy przedmiot drawing w języku angielskim dla grupy studentów zagranicznych z programu ERASMUS. Przez cały (...) [czas] miałam konsultacje w języku angielskim z zakresem rysunku ze studentami obcojęzycznymi, którzy mieli indywidualny tryb nauczania na WA UMCS. Od 2015 roku jestem zatrudniona w Katedrze Intermediów. W latach 2020-2021 recenzowałam dwa dyplomy artystyczne magisterskie. Mogę prowadzić pracownię dyplomową z intermediów i malarstwa. Byłam promotorem dwóch dyplomów magisterskich z intermediów obronionych na oceny bardzo dobre. Obie dyplomantki zostały wyróżnione Nagrodą Galerii KONT w Lublinie i dostały propozycję zorganizowania (...) [własnych wystaw indywidualnych]. (...) Przedmiotem, który prowadzę od 2019 roku, jest rysunek anatomiczny. Opracowałam autorski program prowadzenia zajęć z podziałem na rysunek anatomiczny człowieka, zwierząt i roślin. Rysunek anatomiczny człowieka prowadzę w pracowniach uczelnianych, korzystając z żywego modelu, szkieletu anatomicznego człowieka oraz z [rozmaitych] pomocy naukowych. Od kilku lat współpracuję z Muzeum Zoologicznym UMCS na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS. Na terenie muzeum prowadzę zajęcia z rysunku anatomicznego zwierząt. Rysunek anatomiczny roślin realizuję na zajęciach plenerowych w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie. (...) Wyróżniający się studenci

są przede mną nagradzani posemestralną wystawą indywidualną prac rysunkowych z zajęć na terenie WA UMCS. Organizuję także wystawy zbiorowe moich studentów m. in.: *Nie tylko ołówki!* w Galerii Gala w Lublinie w 2017 roku. W 2010 roku byłam opiekunem artystycznym na plenerze malarsko-rzeźbiarskim dla studentów WA UMCS w Sułcu. W 2011 roku sprawowałam nadzór nad praktykami pedagogicznymi w Galerii Instytutu Sztuk Pięknych Zajezdnia. Moi studenci są doceniani na konkursach rysunkowych. W 2017 roku praca autorstwa Jerzego Górskiego, wykonana na zajęciach rysunku, została zakwalifikowana do 2. Międzynarodowego Triennale Rysunku Studenckiego Katowice 2017, a w 2022 roku praca mojej dyplomantki Tetyany Falalieiewej była prezentowana na 10. Międzynarodowej Wystawie Rysunku Studenckiego *RYSOWAĆ∞* w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu” (Zob.: M. Gorzelewska-Namiota, *Działalność dydaktyczna*, s. 193, 194, 196). Zacytowana powyżej wypowiedź Habilitantki przedstawia moim zdaniem w sposób bardzo trafny i esencjonalny zarazem Jej pedagogiczną działalność akademicką i nie ma chyba potrzeby bardziej szczegółowo omawiać wskazanych powyżej kwestii. Należy natomiast podkreślić, że zarówno studenckie prace kursowe, jak i realizacje dyplomowe – powstałe jak dotąd pod opieką merytoryczną Kandydatki – charakteryzują się wyrównanym poziomem artystycznym, choć w przypadku niektórych z nich można by zapewne dyskutować na temat adekwatności oraz „stopnia ponadprzeciętności” zastosowanych przez osoby studiujące wybranych rozwiązań wizualnych. Pani dr Małgorzata Gorzelewska-Namiota jako nauczycielka akademicka jest, jak się wydaje, bardzo zaangażowaną dydaktyczką, może nawet wręcz idealistycznie nastawioną do swojej pracy i działalności pedagogicznej, co skłania mnie do pozytywnej i jak najbardziej życzliwej zarazem oceny efektów i procesów dotyczących tego właśnie obszaru aktywności zawodowej Habilitantki. Jeśli chodzi o działalność organizacyjną pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, to w świetle przedstawionych przez Nią dokumentów, nie była to działalność szczególnie bogata, lecz związana była ona z całą pewnością z realizacją odpowiedzialnych i ważnych dla społeczności akademickiej zadań i obowiązków. Przykładowo: w roku 2017 Kandydatka była członkinią Zespołu ds. Oceny Parametrycznej za lata 2013-2016; natomiast w latach 2017-2018 – pełniła Ona z kolei funkcję Koordynatorki ds. Współpracy Międzynarodowej w Instytucie Sztuk Pięknych macierzystego Wydziału. Warto przypomnieć również o tym, że Habilitantka pracowała także w latach 2011-2014 jako członkini zespołu projektu „Profesjonalizm w edukacji. Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Artystycznym UMCS”. Do Jej obowiązków należało wówczas między innymi: nadzór nad realizacją praktyk pedagogicznych, rekrutacja studentów i nauczycieli do projektu, współpraca z lubelskimi szkołami i placówkami edukacyjnymi, organizowanie plenerowych praktyk pedagogicznych dla dzieci i studentów, sporządzanie dokumentacji do przetargów na materiały plastyczne na praktyki pedagogiczne i plenery artystyczne, promocja w prasie lubelskiej i akademickiej, sporządzanie fotorelacji z działań artystycznych, obsługa strony internetowej projektu, czy też organizowanie wystaw prac plenerowych dzieci i studentów. Wymienione powyżej wybrane przykłady zadań i obowiązków, jakie wypełniała Kandydatka w czasie przebiegu swej kariery akademickiej, pozwalają również pozytywnie oceniać całokształt działalności organizacyjnej dr Gorzelewskiej-Namioty. Podobnie można też oceniać przejawy działalności popularyzatorskiej, jakie realizowała Habilitantka w określonych momentach swej aktywności zawodowej. Wspomniana powyżej działalność dotyczyła między innymi promocji Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie poprzez publikowanie odpowiednich artykułów w prasie lokalnej oraz w miesięczniku „Wiadomości Uniwersyteckie” – czasopiśmie wydawanym od 1991 roku przez ww. Uczelnię.

□ P O D S U M O W A N I E □

Pani doktor Małgorzata Gorzelewska-Namiota podejmuje w swojej twórczości z dziedziny sztuk plastycznych bardzo interesujące poszukiwania artystyczne, nacechowane w pewnych przypadkach zaskakującymi ujęciami eksperymentalnymi. Choć najbliższe wydaje się Jej malarstwo, to Kandydatka otwiera się także w swej praktyce twórczej na potencjał innych rozwiązań medialnych. Tworzona przez Nią sztuka ma zauważalny potencjał kulturowy, emocyjny, symboliczny i artystyczny. Warto podkreślić też, że wątki autobiograficzne potrafi Habilitantka bardzo sugestywnie przekształcać w swych wypowiedziach artystycznych w narracje o bardziej ogólnej i „uniwersalnej” zarazem wymowie – wymowie, która może korespondować z wybranymi współczesnymi przemianami i przewartościowaniami kulturowymi. Habilitantka ma bogaty dorobek artystyczny, zgromadzony również w podoktorskim okresie swej działalności, szczególnie, jeśli chodzi o uczestnictwo w wystawach i pokazach zbiorowych.

Przejawy twórczości dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty są zauważane i w pewnych przypadkach także doceniane na polskiej scenie artystycznej. Poziom twórczych dokonań Habilitantki jest wysoki, co nie oznacza jednak, że wobec wybranych kwestii, szczególnie dotyczących tradycyjnej sfery rozwiązań malarskich, nie można formułować też w odniesieniu do sztuki Kandydatki pewnych uwag krytycznych. Tak czy inaczej jednak, w ujęciu całościowym, można bez większych wątpliwości stwierdzić, że dorobek artystyczny pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, zgromadzony po uzyskaniu przez Nią stopnia doktora sztuki, ma istotne znaczenie, jak również wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce i potencjalnie również poza jej granicami. Równie wysoko należy oceniać wskazane przez Kandydatkę osiągnięcia artystyczne (dzieła habilitacyjne) opatrzone przez Autorkę wspólnym tytułem *Czy artyści wolno być matką? Wystawa malarstwa i obiektów*. Jestem przekonany o tym, że osiągnięcie to także wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki oraz może być ono potencjalnie bardzo inspirujące dla wielu współczesnych odbiorców i odbiorczyń, jak również może zapraszać wspomniane osoby do wielu przemyśleń, a nawet ewentualnych weryfikacji pewnych stereotypowych poglądów i stanowisk kulturowych. Duża część reprezentacji artystycznych wspomnianego powyżej dzieła habilitacyjnego ma bardzo wysoką wartość twórczą, lecz można też zastanawiać się, czy nie pojawiają w jego przypadku pewne nieadekwatności, dotyczące np. wyboru najbardziej odpowiedniego medium w kontekście wiarygodności prezentacji określonych motywów figuratywnych. Zasugerowana powyżej wątpliwość nie wpływa jednak znacząco na jakiegokolwiek naruszenie wysokiej wartości dzieła habilitacyjnego autorstwa dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty. Moim zdaniem, zarówno jakość zaproponowanego przez Artystkę dzieła habilitacyjnego, jak i poziom Jej podoktorskiego dorobku twórczego są zdecydowanie wystarczające, jeżeli chodzi o udzielenie pozytywnej rekomendacji dotyczącej nadania Kandydatce stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki – co jako Recenzent – czynię, pomimo wskazania paru uwag krytycznych na temat wybranych ujęć formalnych i stylistycznych obecnych w twórczości Habilitantki.

K O N K L U Z J A

Po bardzo wnikliwym zapoznaniu się z przejawami dorobku artystycznego pani dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, który był przedmiotem ocen w niniejszej recenzji – pomimo wskazania kilku uwag krytycznych – nie mam zasadniczych wątpliwości, co do istotnej wartości twórczej przedstawionego przez Habilitantkę, wskazanego na potrzeby postępowania habilitacyjnego (w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki) osiągnięcia artystycznego (dzieła habilitacyjnego), opatrzonego przez Autorkę tytułem *Czy artyści wolno być matką? Wystawa malarstwa i obiektów* oraz wnoszenia przez nie znacznego wkładu w rozwój dyscypliny sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki w Polsce. Poza tym sądzę, że osiągnięcia artystyczne i twórcze pani doktor Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty, zrealizowane przez Nią w podoktorskim okresie działalności akademickiej – również wnoszą znaczny wkład w rozwój ww. dyscypliny oraz kreują istotne dla niej znaczenie. Aktywność artystyczna Habilitantki, związana jest ze współpracą z instytucjami innymi niż uczelnia, w której zatrudniona jest obecnie Kandydatka. Szczególnie w kontekście uczestnictwa dr Małgorzaty Gorzelewskiej-Namioty w określonych wystawach zbiorowych, aktywność ta jest bogata i realizuje się zarówno w kontekście krajowym, jak i, w nieco mniejszym stopniu, zagranicznym. Biorąc pod uwagę, wszystkie przedstawione powyżej wnioski, stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne oraz aktywność artystyczna pani doktor Małgorzaty Grzelewskiej-Namioty spełniają wymagania art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U z 2023 r., poz. 742 z późn. zm.) dotyczących wymagań stawianych osobom, aspirującym do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki. Odnosząc się do wszystkich przedstawionych powyżej uwag, inicjatywę nadania stopnia doktora habilitowanego (w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki) pani doktor Małgorzacie Gorzelewskiej-Namiocie – popieram i opiniuję w ujęciu całościowym pozytywnie.


.....
PODPIS RECENTENTA